

PROTOKÓŁ Nr XXVI/2017

dwudziestej czwartej sesji Rady Miejskiej w Jezioranach,
odbytej w dniu 18 marca 2017 roku
w Ośrodku Sportu i Rekreacji w Jezioranach
przy ul. Konopnickiej 13

Pan Bogusław Wierzbicki - Przewodniczący Rady Miejskiej w Jezioranach powitał wszystkich przybyłych na XXVI sesji VII kadencji Rady Miejskiej w Jezioranach.

Następnie otworzyła XXVI sesję Rady i oświadczyła, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 11 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 15 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji – **lista obecności radnych stanowi załącznik nr 9 do protokołu**, **lista obecności sołtysów stanowi załącznik nr 10**, **lista obecności zaproszonych gości – załącznik nr 11**.

Na sekretarza obrad powołana została *Radna Janina Skorupa*.

Obrady rozpoczęto o godz. 9.00 zakończono o godz. 11.45.

Pan Przewodniczący zapytał, czy są propozycje zmian do porządku obrad?

Nikt z obecnych nie zgłosił zmiany do porządku.

Następnie *Pan Przewodniczący* zaproponował wprowadzenie do porządku punkt przyjęcie planu pracy komisji stałych Rady Miejskiej w Jezioranach na rok 2017.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie - 11 głosów "za" (11 radnych obecnych) wprowadziła punkt do porządku obrad.

1. Otwarcie i akceptacja porządku obrad.
2. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.
3. Interpelacje i wnioski radnych.
4. Wolne wnioski i zapytania.
5. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - 1) przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi i zapobiegania bezdomności zwierząt oraz ich wyłapywania na terenie Gminy Jeziorany na rok 2017”,
 - 2) zmieniająca uchwałę w sprawie określenia zasad udzielania dotacji na sfinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków,
 - 3) uchwalenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Jeziorany,
 - 4) projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą – Prawo oświatowe,
 - 5) trybu udzielania i rozliczania dotacji dla szkół i placówek oświatowych niepublicznych oraz publicznych prowadzonych przez inne niż jednostka samorządu terytorialnego organy na terenie gminy Jeziorany oraz trybu i zakresu

- przeprowadzenia kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystywania udzielonej dotacji,
- 6) przyjęcia planu pracy komisji stałych Rady Miejskiej w Jezioranach na rok 2017,
 - 7) zmian w budżecie gminy na 2017 rok,
 - 8) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2017-2029.
6. Przyjęcie protokołu XXV sesji.
7. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

Ad. 2. Sprawozdanie Burmistrza z działalności między sesjami.

Pan Leszek Boczkowski – Burmistrz Jezioran: „Zacznę od sprzedaży mienia, bo zawsze o tym zapominam. Sprzedano lokal mieszkalny przy ulicy Kajki dla najemców za kwotę 1064,66 zł. Tu chciałbym właśnie przy okazji sprzedaży mienia uczulić Państwa na tą sytuację. Sprzedajemy to za tysiąc złotych, funkcjonuje w naszej gminie Regulamin Zbywania Nieruchomości. Myślę, że już jest pora, abyśmy się nad tym głęboko zastanowili. Te osoby, które chciały nabyć te nieruchomości już je nabyły, ci którzy się na to nie zdecydowali już się nie zdecydują. Dlatego myślę, że trzeba podjąć uchwałę, że np. w przeciągu pół roku będziemy zmieniać te zasady i jeżeli ktoś chce się zdecydować niech nabędzie te nieruchomości. Wiele jest takich sytuacji, było wiele takich sytuacji, gdzie gmina ponosiła duże opłaty w latach poprzednich na remont tych lokali i wielokrotnie te remonty przewyższały wartość sprzedaży tego lokalu. Rozumiem, że wtedy kiedy osoby decydowały się na zakup wiedziały jaki jest stan lokalu i ta zniżka wielka była ze wszech miar uzasadniona, że te osoby stały się właścicielami nieruchomości będą o nie dbali i nakłady, które poniosą będą nakładami na ich własność. W tej chwili tak, jak Państwo słyszycie sprzedajemy lokal za tysiąc złotych. Gmina tak naprawdę praktycznie nie posiada zbyt wiele do sprzedaży. Mamy chyba ze dwie działki tylko do sprzedaży na terenie miejscowości Piszewo. Tak naprawdę myślę, że czas najwyższy, że będziemy korzystać z prawa pierwokupu tam gdzie będzie to możliwe. Gdyż dochody własne realizujemy proszę Państwa tylko ze sprzedaży mienia i z podatków i opłat lokalnych, to są nasze dochody własne, a to ma decydujący wpływ na relacje między wydatkami bieżącymi a dochodami własnymi gminy. Na podstawie tych zależności, jak Państwo zawsze słyszycie na każdej Sesji na każdej Komisji, kształtowany jest wskaźnik, którego gmina przekroczyć nie może. To rzutuje na nasze możliwości realizacji inwestycji, bo mogliśmy wpisać jeszcze jedną, jeszcze jedną inwestycję w momencie, kiedy się pojawiają możliwości zdobycia środków zewnętrznych. Nie inaczej będzie na następnej Sesji. Wtedy mamy problem z czego zrezygnować, co skreślić tak, aby można było się zmieścić w tych relacjach między wydatkami bieżącymi a dochodami własnymi, to tyle takiego wstępu. Teraz od 28 stycznia wiele zdarzyło się tych rzeczy ważnych dla gminy, różnych przyjemnych, też i takich budujących na przyszłość. Coroczna odprawa w Komendzie Miejskiej Policji w Olsztynie, gdzie Komendanci zdawali relacje z tego jaka jest sytuacja na terenie Powiatu i na terenie poszczególnych gmin w zakresie bezpieczeństwa, przestępczości, wykroczeń. Jest to różnie na terenie różnych gmin. My mieliśmy taką odprawę lokalną w dniu chyba przedwczorajszym był Pan Burmistrz na takim spotkaniu, ja byłem w innym miejscu. Zbiegło się to także z odejściem Komendanta Miejskiego Policji Pana Inspektora Wójcika, który zakończył współpracę, z którym

współpracowaliśmy w zakresie poprawy ilości etatów w Gminie Jeziorany. Było to omawiane na sesjach wielokrotnie. Oczywiście nowy Komendant Pan Zabuski, który ma korzenie także jeziorańskie. Kiedyś tutaj mieszkał, mieszkała jego rodzina, chyba nawet dalej ktoś mieszka z rodziny i z dużym takim sentymentem patrzy na tą sytuację w Jezioranach, ale z tego też względu też rozmowy dotyczące poprawy jakości pracy policji. Decyzją Głównego Komendanta Policji przyznano środki finansowe na wybudowanie w Jezioranach nowego posterunku policji. Ja będę do Państwa występował na następnej sesji o wyrażenie zgody na użyczenie bądź przekazanie jest, to uzależnione od powodzenia i zrealizowania tego przedsięwzięcia terenu za dawnym internatem i za obecną Piekarnią Tyrolską na potrzeby właśnie nowego komisariatu policji. Wiąże się, to dalej w konsekwencji ze zwiększeniem liczby etatów i przywróceniem całodobowej służby w Jezioranach. Okres styczeń, luty, to Wolne Zgromadzenia Ochotniczych Straży Pożarnych wszystkich naszych w Jezioranach. Ważne tematy, pierwsze spotkanie, to było OSP Jeziorany przewija się główny motyw budowa nowej strażnicy i kwestie z tym związane. Oczywiście pieniędzy na to w żadnej perspektywie nie ma w tej chwili. Myślę, że chyba się nie znajdą. Rozpocznijmy proszę Państwa mozolną długą drogę i analizę, czy ze strażakami, czy z mieszkańcami także, lokalizacji tej strażnicy. Są trzy takie lokalizacje, pierwsza, którą musielibyśmy realizować od podstaw, to jest na ulicy Kopernika po prawej stronie za nieruchomościami Pana Janusza Gadaja, to co żeśmy analizowali wcześniej ze strażakami. Druga lokalizacja, to jest ta usytuowana na ulicy Sienkiewicza tereny po byłym gospodarstwie rolnym Domu Pomocy Społecznej. Po przejściu i po uchwaleniu miejscowego planu dla terenów, których właścicielem jest Powiat, taki był warunek. Trzecia lokalizacja ewentualnie rozważenie, ale to wiąże się z innymi jeszcze krokami, rozważenie usytuowania OSP w Miejskim Ośrodku Kultury, czyli w obiekcie, w którym już była przymiarka do tego obiektu i była zrobiona dokumentacja i było wydane pozwolenie na budowę. To jak gdyby kosztowo byłoby najmniej, ale oczywiście wtedy trzeba myśleć o tym gdzie zlokalizować Miejski Ośrodek Kultury, ale to jest kwestia do dyskusji i rozmowy. Kolejne spotkania, Walne we Franknowie w OSP, różnie to bywa, czasami się strażacy zbierają mamy cztery prężne takie ośrodki, które bardzo intensywnie uczestniczą, niektórym się niestety nie udaje pewnych rzeczy zrobić, ale nie chcę tego tematu poruszać, bo to temat taki trochę, że tak powiem trudny. Wszyscy oczekują, że wszystko będzie, natomiast nawet na takie Walne zebranie ciężko jest zebrać osoby, które by przyszły i chciały rozliczyć swoje władze stowarzyszenia. Spotkaliśmy się także z Radą Sołecką we Franknowie, aby omówić kwestie budowy parkingu przy budynku szkoły. Będzie realizowana droga przez praktycznie całą wieś. Właśnie do budynku szkoły, będzie wymieniona nawierzchnia w ramach umowy podpisanej z Marszałkiem w wyniku wygranego konkursu. Kwestia przy okazji zasygnalizowanego problemu przez Dyrektora Szkoły Pana Włodzimierza Suchockiego o możliwości wybudowania wzdłuż drogi wchodząc częściowo w skarpe tam istniejącą parkingu dla rodziców, którzy przywożą dzieci do szkoły. Nie wszystkie dzieci są dowożone te, które są blisko są przywożone przez rodziców i możliwości bezpiecznego zaparkowania samochodu. Oczywiście budowa także chodnika tak, aby bezpiecznie dzieci mogły tamtędy przejść do budynku szkoły. Kolejne ważne zdarzenie to spotkanie z biegłym, który ma dokonać oceny zasadności, a jeżeli już tak, to wyliczyć koszty związane z dodatkowymi pracami, które zostały wykonane przez wykonawcę przy Fosie. Pamiętajcie Państwo jest pozew sądowy o zapłatę, my się z tym nie

zgadzamy. Decyzją sądu został powołany biegły, który ma zbadać generalnie potrzebę, a jeżeli już, to ma zbadać jaki zakres został wykonany zgodnie z roszczeniem. Nie chcę się wdawać w szczegóły, czekamy na opinię biegłego. Tych spotkań było chyba cztery w tym okresie, o którym mówię były trzy spotkania i czekamy na opinię biegłego. Oczywiście się do tego odniesiemy, poinformuje Państwa o tym fakcie. Rozpoczęły się pierwsze rozprawy sądowe z firmą, która pozywa nas o to, że nie zapłaciliśmy całej wartości faktury za śmieci, które są zbierane na terenie Gminy Jeziorany, to jest firma ZUTiK z Różnowa. Generalnie problem polega na tym, że zgodnie z umową zawartą w 2013 roku firma ma obowiązek zebrania śmieci i ich zagospodarowania. Natomiast od października 2015 roku w momencie kiedy został uchwalony przez Sejmik Województwa Wojewódzki Plan Gospodarki Odpadami i wskazano, że instalacją w obszarze centralnym tam gdzie jest Gmina Jeziorany z 37 innymi samorządami, taką instalacją, do której muszą trafiać odpady jest instalacja ZGOK w Olsztynie. Firma ZUTiK nie realizuje tego, gdyż nie poczuwa się do tego, aby ponosić koszty związane z zagospodarowaniem tych odpadów. Twierdząc, że to my mamy to robić, nie respektuje zapisów umowy. Były prowadzone rozmowy ze spółką trzy albo czterokrotne spotkania i wspólnie żeśmy doszli do wniosków. Namawiano mnie żeby negocjowałem umowę, ja się na to nie zgodziłem dlatego, że jest to Ustawa Prawo Zamówień Publicznych, która w wyniku tego postępowania wyłoniła wykonawcę tej usługi. Ja nie mam najmniejszego prawa, ani podstaw do tego, aby zmieniać umowę. Oczywiście nasz spór, firma mogła zrezygnować z realizacji tej usługi nie zdecydowała się na to, gdyż musiałaby ponieść konsekwencje finansowe odstąpienia od umowy. Postanowiła ją realizować nie w pełni i według własnego nie zaakceptowanego przez nas algorytmu wyliczyła sobie koszty tylko wywozu śmieci do Olsztyna i wystawia nam kwotę 190 zł za tonę w sytuacji, kiedy powinna wystawiać nam wartość 390 zł za zebranie i za zagospodarowanie odpadów, czyli kompleksowo za wszystko. Tak mówi umowa zawarta między nami. Oczywiście gmina w tej umowie zachowała też zapisy, że nie przewiduje zmian tych wartości. Ona się w przeciągu czterech lat ma nie zmienić. Firma ta wygrała przetarg była najtańsza, była o pół miliona złotych tańsza prawie od poprzedniej firmy, dlatego też wygrała przetarg. Natomiast w sytuacji takiej, gdzie jest wystawiana wartość 190 zł za tonę i my płacimy za zagospodarowanie odpadów w Olsztynie kwotę 270 zł za tonę, mówię tu o kwotach netto, gmina dopłacałaby do zagospodarowania odpadów 70 zł za każdą tonę, czyli niezgodnie z zawartą umową. Byłoby to naruszenie przeze mnie dyscypliny finansów publicznych, na to się zgodzić nie mogłem. Jesteśmy w sporze sądowym dlatego, że my potrącamy z tej faktury, która jest nam wystawiana kwotę 70 zł, która wynika z różnicy 390 zł, może inaczej, 270 zł, które gmina płaci za zagospodarowanie odpadów. 190 zł, którą obciąża nas ZUTiK za zabranie odpadów, czyli daje nam kwotę 460 zł netto, a zgodnie z umową ZUTiK nas powinien obciążać za obydwie te czynności kwotą 390 zł. Mamy różnicę 70 zł na tonie. Jest to w granicach około 10.000 zł miesięcznie różnicy i jest ten spór. Odbyły się trzy rozprawy sądowe, pierwszą rozprawę gmina przegrała. Kuriozalna sytuacja, bardzo długo musieliśmy tłumaczyć Pani Sędzinie w ogóle zawilości tej sprawy. Natomiast drugą i trzecią rozprawę gmina wygrała, czyli można powiedzieć, że co sędzia to wyrok. Chociaż są to te same argumenty, różnią się tylko kwotą, tu jest 7000 zł, tu jest 10.000 zł, tu jest 9000 zł. Warunki brzegowe są identyczne, uwarunkowania wszystkie są identyczne i w pierwszym gmina przegrywa, a w drugim i trzecim postępowaniu gmina wygrywa. Oczywiście pewnie każda

ze stron jest nie zadowolona z tego i będzie uzasadnienie wyroku na co czekamy bardzo mocno i na pewno my będziemy składać apelację w pierwszym postępowaniu, na pewno oni będą składać apelację w postępowaniu drugim. Natomiast budujące jest to, że w drugim i trzecim postępowaniu sąd w ogóle zrozumiał problem. Na czym to polega, bo intencją gminy było to, aby wyłonić podmiot, który będzie zbierał odpady i je zagospodaruje, a nie tylko w sytuacji, kiedy jest mu to niewygodne odstępuje od zagospodarowania twierdząc, że to my powinniśmy to robić, bo mamy umowę wykonawczą. W związku z tym czeka nas jeszcze długa batalia. W zależności od tego jaki będzie wyrok w sądzie apelacyjnym podejrzewam, że firma ZUTiK wystąpi z ewentualnymi roszczeniami bądź w ogóle od tego odstąpi, od tych roszczeń. Dlatego, że mamy jeszcze dwa pozwy w tej samej sprawie, bo firma ZUTiK nie skarży umowy i nie poszła w kierunku ewentualnego sądowego rozstrzygnięcia co do zasadności zmiany warunków tej umowy bądź odstąpienia od tej umowy, odstąpić oczywiście nie chce, ale sądowej zmiany warunków tej umowy, bo tylko taka droga jest możliwa. O takiej drodze rozmawialiśmy na naszych spotkaniach. Sugerowałem, że ja sam indywidualnie takiej decyzji podjąć nie mogę muszę dbać o interesy gminy, natomiast powinno być to rozstrzygnięcie na drodze sądowej. Podejrzewam, że oceniając, że na drodze sądowej nie będą mogli zmienić tej umowy, zastosowali zupełnie inny tryb, zaczęli skarżyć każdą fakturę oddzielnie taką, że gmina nie zapłaciła faktury w całości. To jest pewien wybieg, który spowodował, że mamy nie jedną rozprawę tylko będziemy ich mieli wiele. Jest to cały rok 2016 i dwa miesiące roku 2017. Oczywiście my w tej chwili analizujemy, robimy możliwości zmiany sposobu regulowania należności. Są burzliwe dyskusje z prawnikami i tutaj też chyba wczoraj rozmawialiśmy na ten temat dosyć burzliwie w gronie naszych pracowników od spraw finansowych i śmieciowych tak, aby w przyszłości nie narazić gminy na takie zdarzenia, które mają w tej chwili miejsce. Następne zdarzenie, to jest Radostowo, bardzo sprawnie i bardzo ciekawie przedstawione sprawozdanie. Nie będę się głęboko na ten temat rozwijał. Państwo, którzy uczestniczyliście bądź jesteście strażakami wiecie jak to wygląda. Uczestniczyłem w spotkaniu dotyczącym prac Komisji Rewizyjnej, która bada fundusze. Odbyły się chyba dwa spotkania, będą kolejne, bo Komisja nie zakończyła prac. Tych materiałów jest dosyć sporo do sprawdzenia, jest wniosek i Komisja uważam powinna się z tego wniosku wywiązać sprawdzić te wszystkie dokumenty tak, aby nie było wątpliwości, że Komisja zaniedbała jakąś czynność i będą jakieś niedomówienia bądź przypuszczenia, że nadal coś jest nie w porządku. Tak, jak mówiłem następne spotkanie z biegłym końcowe podsumowujące dotyczące rozliczenia Fosy. Spotkanie podsumowujące działalność Państwowej Straży Pożarnej w Biskupcu. Także tam były poruszane kwestie związane z przekazywaniem pieniędzy, alokacją środków na Ochotniczą Straż Pożarną, bo musimy prosić Państwa wszyscy mieć tą świadomość, że tak naprawdę Ochotnicza Straż Pożarna w dużym stopniu wyręcza Państwową Straż Pożarną. Oni są finansowani z budżetu, natomiast Ochotnicza Straż Pożarna, która jest ich poświęcenie, ich czas i zaangażowanie, niejednokrotnie ryzyko, a gmina tylko pokrywa koszty związane z utrzymaniem sprzętu, bazy i wypłaty wynagrodzenia dla kierowców i mechaników, którzy obsługują sprzęt. Niby to jest niewiele, ale i to jest w granicach 280.000 zł rocznie, to są też spore pieniądze. Pamiętajcie Państwo pod koniec zeszłego roku, że zdejmowaliśmy część pieniędzy ze straży pożarnej. Dlatego, że w stosunku do 2015 roku ilość wyjazdów straży była mniejsza, a plany były w stosunku do wykonanych wydatków

w roku 2015. Dlatego w roku 2016 mogliśmy sobie na to pozwolić, że zdejmowaliśmy dlatego, że część zaplanowanych pieniędzy na te wyjazdy nie została zrealizowana. Po prostu było mniej zdarzeń, do których straż była wzywana. Niemniej jednak wszyscy sygnalizują to, że musi się coś zmienić w systemie, bo bazę trzeba odbudowywać bądź nawet budować, czy remontować, a środków tak naprawdę nie ma z nikąd. Są pieniądze na Państwową Straż Pożarną na budowanie dla nich zaplecza. Natomiast nikt nie myśli z dysponentów tych środków finansowych publicznych na to, aby wspomóc samorządy w tej działalności. Oczywiście aspołecznym byłoby, aby zamykać Ochotnicze Straże Pożarne, to jest najgorsza rzecz która może być i nikt tego nie zrobi tylko będziemy się zawsze co roku bić w piersi skąd znaleźć środki na to. Następne spotkanie to Ochotnicza Straż Pożarna w Dercu, także dosyć owocne i bogate spotkanie. Kolejne to zebranie w Sołectwie Franknowo, gdzie omawialiśmy kwestie stanu dróg po zimie. Wszyscy dobrze wiemy, że po zimie przychodzi wiosna, było zimno później jest ciepło, wszystko się roztapia i woda spływa, spływa gdzie, na najniższy punkt, czyli spływa z pól na drogi. Nie mamy rowów, pola są zaorane do granicy i praktycznie drogi stają się korytami strumyków, które drażą, a jak jeszcze przejeżdżają samochody, to w ogóle jest makabra i praktycznie można byłoby powiedzieć, że trzeba robić natychmiast wszystkie drogi. Staramy się to robić w miarę możliwości, oczywiście w momencie, kiedy są natychmiastowe roztopy wejście na te drogi i jakiegokolwiek prace wiązałyby się z tym, że zrobilibyśmy bagno w tych miejscach. Trochę obeszło, rozpoczęliśmy te prace naprawcze, ale wczorajsze opady deszczu, tutaj rozmawiałem z Panem Grzegorzem, mogą spowodować to, że ta robota, którą żeśmy wykonali pójdzie na marne, bo już się robią zastoiny z powrotem. Następne takie ważne spotkanie, to spotkanie z Konserwatorem Zabytków. W wyniku tego spotkania ustaliliśmy już sobie dokładnie kwestie uzgodnienia dokumentacji projektowej na budowę alejek i omówiliśmy sobie kwestie, do tego się Pan Konserwator przychylił, aby wykonać opracowanie dendrologiczne na opracowanie stanu drzew, które są na cmentarzu, bo jak Państwo pamiętacie każda próba wycięcia jakiegokolwiek drzewa wiąże się z wystąpieniem do Konserwatora Zabytków i niejednokrotnie dostajemy decyzję odmowną. Drzewa się te przewracają, niszczą nagrobki i później jest problem dlatego, że firmy ubezpieczeniowe starają się, jak gdyby wykazać, że jest to zdarzenie losowe, którego nie można było przewidzieć i nie należy się ludziom odszkodowanie z tego tytułu, to jest tragedia. Raz, że powinniśmy temu zapobiegać, dwa staramy się rozmawiać z firmami ubezpieczeniowymi. Po to się ubezpieczamy, żeby tu nie robić dobrze firmie ubezpieczeniowej, która weźmie od nas składkę, ale żeby w sytuacji kiedy nasi mieszkańcy i jakby ich własność jest zniszczona, żeby ta firma ubezpieczeniowa wypłaciła to odszkodowanie. Doszliśmy do porozumienia z Panem Konserwatorem, że opracujemy dokumentację dendrologiczną według oceny dendrologa, którego żeśmy powołali i zleciliśmy to opracowanie, które drzewa są bezwzględnie do usunięcia, które zagrażają bezpieczeństwu i są chore należy usunąć. Pan Konserwator wyraził chęć przyjazdu do Jezioran i omówienia wszystkich spraw związanych ze wszystkimi obiektami zabytkowymi, w które my chcemy inwestować, które chcemy zmieniać, bo na przestrzeni lat tych zdarzeń było wiele i różnie się do tego Konserwator odnosił. Widzę taki niepokojący element w tym, że pewne uzgodnienia, które miały miejsce przez niektórych pracowników, nie Konserwatora, pracowników konserwatora są próby odwracania kota ogonem, czyli wycofywanie się z pewnych uzgodnień. Jest to niepokojące dlatego, że z tego wynika, że tak

jak i w sądzie i u Konserwatora, co pracownik to inna teoria i inne podejście do sprawy. Myślę, że wyprostujemy tę sytuację i będziemy mogli działać na jasnych, realnych zasadach. Przyjemna rzecz Halowy Turniej Piłki Państwo byliście, oglądaliście, nie będę tutaj się rozwodził na ten temat. Podsumowanie monitoringu, byliście Państwo zaproszeni, można było zobaczyć, jak ten monitoring wygląda. Jest to dwadzieścia kamer. Złożyliśmy wniosek w tym roku także o realizację drugiego etapu. Z informacji, które uzyskałem nasz wniosek został pozytywnie zaopiniowany i został skierowany do dalszego procedowania do Warszawy do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Jeżeli tam uzyska akceptację będziemy mogli realizować etap drugi monitoringu. Będzie to związane z wyprowadzeniem monitoringu dalej na wyloty z miasta Jeziorany i monitoring Fosi gdzie, jak Państwo pewno pamiętacie, mamy sporo takich różnych aktów wandalizmu, ale wtedy osoby, które będą tam spacerowały będą mogły się czuć bezpiecznie. Ważne spotkania, które miały miejsce w Kramarzewie i we Franknowie, a później wspólne we Franknowie, gdzie omawialiśmy techniczną kwestię harmonogramu wykonywania robót na drogach Franknowo – Kramarzewo, Franknowo – Polkajmy. Te spotkania są niezbędne z uwagi na to, że część rolników ma krowy i musi dojechać mleczarka, więc harmonogram i logistyka wykonywania robót musi być z nimi uzgodniona tak, aby nie zakłócić ich pracy. Ustaliliśmy drogi dojazdowe, którymi będą się poruszali w trakcie realizacji tych robót. Dlatego, że na te drogi w trakcie, kiedy będą wykonywane nie wolno wjeżdżać. Nikt ani osobowymi, ani rowerem, niczym nie można jeździć po tych drogach, także zostało to uzgodnione. Każdy z mieszkańców, którego dotyczy ta sprawa został poinformowany o spotkaniu. U większości osób można powiedzieć byliśmy, analizując możliwości przejazdu niektórych osób od swoich gospodarstw innymi drogami alternatywnymi. Następne spotkanie to także Zebranie Walne w Wójtówce OSP Wójtówko. Następne spotkanie w Lokalnej Grupie Działania w Dobrym Mieście, której jesteśmy członkiem z Panią Dyrektorem Ofierską, gdzie omówiliśmy sobie przepływy informacji między LGD a Gminą Jeziorany, bo okazuje się, że niektóre informacje do nas nie docierają. Pani Dyrektor przeprosiła za to. Były jakieś problemy techniczne, czy jakaś niezręczność jakiegoś pracownika, który nas o pewnych rzeczach nie informował. Walne ZGOK, czyli Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi, była omawiana kwestia analiza konieczności zbudowania spalarni śmieci, która miałaby być taką ciepłownią, gdzie te wszystkie odpady, które nie nadają się do dalszego recyklingu z nich jest wykonywane paliwo i w tej chwili to paliwo jest sprzedawane. Może inaczej nie sprzedawane, a za nie jeszcze musimy zapłacić cementowniom, żeby one chciały je spalić, oczywiście tam zawieść. Z chwilą kiedy powstanie ten zakład będzie to w Olsztynie. Natomiast budzi pewne wątpliwości analiza ekonomiczna tego przedsięwzięcia dlatego, że w dokumentach analitycznych, które przyjmuje ZGOK i MPEC do wnioskowania o środki zewnętrzne wskazuje się, że ZGOK, czyli wszystkie gminy nie będą musiały płacić za utylizację tych odpadów, które są paliwem, jest to wartość zero. Natomiast w analizie, którą nam przedstawia ZGOK jest wykazane, że mamy płacić 83 zł za tonę. Czyli dwie rozbieżne informacje, dwie rozbieżne analizy finansowe. Każda gmina ma obowiązek osiągnięcia pewnych poziomów recyklingu dlatego najważniejsze jest to, aby segregować odpady. Segregowane odpady są przyjmowane proszę Państwa w Olsztynie za złotówkę. Więc tak naprawdę gdybyśmy doprowadzili do sytuacji, że zdecydowana większość mieszkańców będzie te odpady segregować, to pozostaną nam wyłącznie koszty zebrania tych odpadów, a nie zapłacenia za

te odpady, czyli możemy zejść z tej wartości. Ale, żeby to zrobić różnica między segregowanymi a nie segregowanymi odpadami musi być na tyle znaczna, aby mieszkańcy chcieli to robić, bo prośby nic nie dadzą. Podobnie jest z argumentem dotyczącym popiołu, jeżeli w popiele znajdują się śmieci są traktowane jako odpady zmieszane i wtedy płacimy bardzo dużą stawkę. Pamiętajcie Państwo gdzie podejmowaliśmy uchwały na ten temat analizowaliśmy, że będzie to duża wysoka wartość za odpady zmieszane wtedy założymy, że większa liczba osób zdecyduje się na segregację. Oczywiście część osób przeszła na segregację jest ten oddźwięk, niemniej jednak nie jest tego aż na tyle dużo, aby można powiedzieć, że możemy obniżyć te wartości, że zarobimy na odwiezienie tych odpadów. Generalnie musimy doprowadzić do takiej sytuacji, żeby tych odpadów segregowanych, które później będą oddawane do recyklera, czyli do firmy, która je ponownie odzyska było jak najwięcej. Przepisy nakładają na nas obowiązek osiągnięcia poziomu recyklingu my ich nadal nie osiągnęliśmy. Jest założenie takie, że musimy osiągnąć połowę tej masy śmieci, która była bodajże w roku 2005 ogólnej masy tego co było, że mamy osiągnąć, że połowa masy tej co była, to połowa ma być odzyskana i mamy taki poziom osiągnąć. Co więcej informują nas, czyli Wojewódzki Plan Gospodarki Odpadami i Ministerstwo Środowiska, że te poziomy będą jeszcze bardziej podniesione. Mamy niewiele czasu na to, żeby to zrobić. Zapowiedziane jest, że będzie następna frakcja, którą będziemy musieli selekcjonować, czyli odpady organiczne. Nie wiem jak to technicznie wykonać, bo jeżeli przygotowujemy obiad obieramy obierki nie możemy tego wyrzucić do odpadów zmieszanych. Musimy mieć oddzielny pojemnik na odpady organiczne. Ja sobie nie wyobrażam tego, bo trzeba będzie codziennie odbierać te odpady, bo dwa, trzy dni, to będzie smród w mieszkaniu. Tego problemu chyba raczej nie będzie na terenie wiejskim, bo można zrobić kompostownik dla siebie, na swoje potrzeby i te odpady nie trafią do niczego. Natomiast w mieście jest problem i to problem bardzo duży. Niestety przepis będzie taki, że my będziemy musieli się do niego dostosować. Następne spotkanie, to spotkanie z naszej inicjatywy z mieszkańcami Miejskiej Wsi dotyczące pomieszczenia po byłym sklepie, nie chcę tego tematu rozwodzić, bo są tam różne dziwne zagmatwania dotyczące zmian decyzji, przeznaczenia, dosyć burzliwa była dyskusja na ten temat. Ostatnie spotkanie, to spotkanie z Panią Minister Anną Zalewską ogólnie. Państwo może mieliście okazję oglądać w Internecie. Problem związany z wprowadzeniem zmiany systemu oświatowego Prawo Oświatowe nowe, nowe przepisy. Wiele zapytań, wiele trudności, problem główny, który tam się pojawiał, to brak zgody Kuratorium na likwidację małych szkół. Generalnie zgody takiej nie ma. Są samorządy, gdzie w pierwszej klasie jest dwoje dzieci, w drugiej klasie jest dwoje, dzieci szkoła liczy piętnaście osób, a dziewięciu nauczycieli. Samorząd musi wydawać środki racjonalnie mam możliwość przeniesienia tych dzieci do innej szkoły, natomiast nie ma takiej zgody. Natomiast jaka jest odpowiedź proszę Państwa, to jest można powiedzieć budujące, że takie właśnie małe szkoły dostaną drugie tyle subwencji niż do tej pory. Czyli tak naprawdę opłacać się będzie mieć małą szkołę, bo pieniędzy na utrzymanie będzie dużo. Pytanie skąd te pieniądze, no 500 plus itd. skąd te pieniądze? Po to wprowadzono uszczelnienie systemu podatkowego VAT i zwrotów 25 lat kary więzienia dla osoby, która to czynią po to, aby ten system uszczelnić i wpływy do budżetu związane właśnie z regulacjami w stosunku do podatku VAT, to jest logiczne, bo wpływały potężne ilości pieniędzy. Natomiast rzeczywiście jeżeli samorządy będą się bilansować, będą mieć środki na utrzymanie tych małych szkół, to uważam, że to jest

zasadne. My tego problemu, jak Państwo wiecie nie mamy. Ruszają od 31 stycznia nabory na poprawę infrastruktury w szkołach, w szkolnictwie ogólnym. Wczoraj mieliśmy między innymi w tej sprawie spotkanie z Dyrektorami jednostek wszystkich, ale też ześmy ten temat omawiali. Szkoły nasze we Franknowie i Radostowie będą pisały wnioski do projektu, gmina pomoże im sprawdzić prawidłowość. Nie znaczy to, że ich wyręczy, że za nich to napisze, tylko pomożemy to sprawdzić, bo kiedyś w końcu trzeba zacząć pisać te wnioski i starać się o środki zewnętrzne, jest to duża szansa, bo dofinansowanie jest na poziomie 85%. My także się do tego przygotowujemy z pomieszczeniami po mieszkaniu Państwa Długaszek na strychu. Te pomieszczenia są już wyczyszczone, jest otwarta przestrzeń w tej chwili i za chwilę się uprawomocni decyzja. Będziemy opracowywać dokumentację, jest to na zgłoszenie, ale z pełną dokumentacją i będziemy składać wniosek o dofinansowanie.”

Przewodniczący Rady: „Dziękuję za tą wypowiedź. Pan Burmistrz nie powiedział jeszcze o jednej rzeczy, ale to pewnie z racji skromności. Jak Państwo pamiętacie, bo mówiliśmy o tym i na komisjach i na sesji. Pan Kownacki wytoczył przeciwko gminie i Panu Romanowskiemu pozew o odszkodowanie. Ten pozew był między innymi jedną z przyczyn postawienia znaku, o którzy tyle ześmy mówili i spierali się i dyskutowali. Dotarła do mnie informacja, iż Pan Kownacki sprawę przegrał już w drugiej instancji co oznacza, że gmina w drugiej instancji wygrała, bo jak ktoś przegrywa, to ktoś wygrywa. Ten miecz możliwości płacenia odszkodowania z nad naszej głowy się oddala. Nie wiem, czy to jest do końca prawda, bo nie mam takich dokumentów, to jest tylko wiedza, ale myślę, że wiedza prawdziwa.”

Ad. 3. Interpelacje i wnioski radnych.

Radny Jerzy Płociński: „Panie Burmistrzu, chciałbym zadać pytanie, może nawet bardziej informacje uzyskać. Minęło już ponad trzy miesiące od momentu kiedy to napisali, przekazywałem Panu zobowiązanie Pana Romanowskiego w sprawie tego chodnika i chciałbym tę informację, jeśli jest taka możliwość dowiedzieć i mieszkańcy, co w tej sprawie zostało poczynione, czy może jakieś kroki w sensie. Dlaczego pytam ponieważ Pan Burmistrz nam powiedział pod koniec ubiegłego roku, żeby te pismo jak najlepiej, jak najszybciej złożyć u Marszałka, ponieważ są jakieś środki, które będą rozdysponowywane i możliwe, że coś tam byśmy dostali. Czy w tej sprawie jest coś zaplanowane, jest jakaś informacja.”

Burmistrz Jezioran: „Ciężko jest, jak Państwo wiecie, ciężko jest się umówić z Panem Marszałkiem, jest zajęty. Natomiast kwestia tego, czy będzie to realizowane, jest to kwestia możliwości środków finansowych Marszałka. Oczywiście ja o tym pamiętam, rozmawialiśmy bodajże dwa tygodnie temu na Walnym OSP na ten temat, czy może nawet wcześniej. Ja pamiętam o tym spotkaniu i w momencie kiedy Marszałek będzie mieć czas zaproszę Panią Monikę Romanowską, bo to nie Pan Marek tylko Pani Monika złożyła taką deklarację, takie spotkanie się odbędzie natomiast na razie nie. Oczywiście nie pojedę tam sam tylko pojedę z Panią Moniką Romanowską, bo to ona składa tą deklarację. Oczywiście jest to inwestycja, która wymaga znacznych nakładów finansowych, nie może być to wykonane w ramach

środków bieżących i w projekcie budżetu na rok 2018 mam nadzieję, że to się znajdzie. Także zobowiązuje się prosić Państwa do tego, że na najbliższą sesję poinformuję Państwa o terminie spotkania z Panem Marszałkiem. Oczywiście pod warunkiem, że uda mi się z nim spotkać, bo kilkakrotne próby spotkania z Marszałkiem wynikały z tego, że spotykamy się z kimś innym w innych sprawach. Chcę się spotkać z osobą, która jest decyzyjna dlatego, że spotykamy się z osobami, które nie są osobami, które mogą podjąć decyzję. Oczywiście decyzję podejmuje Zarząd nie sam Marszałek, on musi to naświetlić i Zarząd musi zdecydować o tym, żeby wpisać to do budżetu przyszłorocznego. Oczywiście wymaga to w tej chwili kwestii zmiany w budżecie dotyczącej opracowania dokumentacji projektowej. Rok 2017, gdyby miało to znaleźć się w projekcie budżetu wykonanie dokumentacji projektowej musielibyśmy rozmawiać na ten temat w roku 2016, ale nie zmienia to faktu, że takie działania podejmiemy wspólnie z Panią Moniką Romanowską pod warunkiem, że ona się z tego nie wycofa. Nie wiem, czy Państwo mają świadomość rozmiaru tego przedsięwzięcia, ono będzie potężne. My analizowaliśmy już w tej chwili tu z Panem Burmistrzem trasę przebiegu tego chodnika. Kwestia ogromnej ilości prac ziemnych, która musi być wykonana. Związane jest to z tym albo zdejmujemy skarpę z jednej strony drogi albo usypujemy potężne nasypy ze strony drugiej. Proszę Państwa, temat tak naprawdę jest pilny generalnie, jak Państwo jeździecie wieczorami nie wszyscy mieszkańcy, którzy idą wieczorem do Wójtówki mają oznaczenia odblaski. Jest to niebezpieczne i musimy się liczyć z tym, że w naszym budżecie, w naszych wydatkach też będą musiały się znaleźć na to pieniądze, bo nie wierzę w to, że Marszałek zrealizuje ją w pełni tylko ze swoim udziałem i udziałem Pani Moniki Romanowskiej. Mamy, jak Państwo pewno słyszeliście na Komisji, problem ze zbilansowaniem budżetu wydatków bieżących. W Wieloletniej Prognozie Finansowej na lata następne ta sytuacja związana z naszymi inwestycjami powoduje to, że musimy szukać dochodów, żeby móc planować i zbilansować inwestycje. Oczywiście, to jest czas kiedy trzeba to robić z uwagi na to, że okres zdobywania środków finansowych podejrzewam, że jest okresem do roku 2019, później to jest rozliczenie. W tej chwili Gmina Jeziorany, jak Państwo wiecie ma trzy projekty drogowe. W tej chwili jesteśmy weryfikowani pod względem prawidłowości opracowanego wniosku na inwestycję Kalis – Wilkiejmy. Jeżeli dostaniemy pozytywną akceptację będziemy to przedsięwzięcie realizować w tym roku i to też będzie wymagało zaangażowania znacznych środków finansowych. Na razie jesteśmy na liście rezerwowej, ale powiedziałem w momencie kiedy będziemy, bo oczywiście jest pewna alokacja pieniędzy w kontekście właśnie tej drogi. Dlatego, że Pani Maria niestety musi przeanalizować na ile Gmina Jeziorany będzie mogła się zaangażować w to przedsięwzięcie. Każda ze stron, czy to Pan Marszałek, czy to Pani Monika Romanowska i odwrotnie, będzie oczekiwało deklaracji procentowego udziału w przedsięwzięciu. Można oszacować wartość budowy takiego chodnika, bo to nie jest robota, którą po raz pierwszy wykonuje się w Wójtówce tylko w skali całego kraju robi się tego wiele i można oszacować jaka to będzie wielość i wtedy musi paść deklaracja, czy na przykład jesteśmy w stanie 30% kosztów tego przedsięwzięcia ponieść. Żeby móc złożyć taką deklarację musimy spojrzeć dalej na nasze inwestycje, które według naszej oceny są priorytetowe, czyli musimy zrealizować te rzeczy, na które złożyliśmy wnioski. Oczywiście, to Państwu będzie zależało, czy Państwo wyrażacie zgodę, ale myślę, że tak, że nie będzie takiej obawy. Natomiast jedyną obawą może być kwestia kosztowa, bo każdy tego typu wydatek bez uzyskania możliwości

dofinansowania z zewnątrz, bo my nie będziemy beneficjentami, beneficjentem będzie Marszałek my będziemy się dokładać w stosunku do drogi z Radostowa do Studzianki, to są nasze pieniądze, to są nasze wydatki, ale one mają też wpływ na naszą sytuację finansową pod względem możliwości takich wydatków, czy osiągnięcia tego wskaźnika. Proszę Państwa,

na następną sesję deklaruję, że przygotowujemy taką informację i poinformuje Państwa o ewentualnym spotkaniu.”

Radny Jerzy Płociński: „Dlatego tak zapytałem, żeby to nie zostało odłożone na półkę i żeby było takie martwe.”

Burmistrz Jezioran: „Proszę Państwa, generalnie temat wywołał Pan Marek Romanowski. My jako gminy nigdy nie podjęlibyśmy się takiego przedsięwzięcia, bo raz, że mamy inne zadania, które musimy realizować i na które na pewno starcza pieniędzy, a realizowanie za kogoś czegoś jeszcze bez udziału Marszałka, to tak jak ja bym nie wydał na własną rodzinę, a abym za przeproszeniem komuś tam dawał pieniądze, a moje dzieci by przymierały głodem. Natomiast ta inicjatywa, którą w imieniu córki Pan Marek Romanowski złożył jest bardzo dobra, przyklasnałem jej i oczywiście tak będziemy to realizować. Tylko Państwo jako Radni musicie mieć pełną świadomość, że w momencie kiedy nie będzie nam się to bilansować, a Marszałek powie tak robimy, przy okazji Pani Monika powiem tak robimy dajemy pieniądze, to też będzie oczekiwało ze strony gminy nie tylko dobrej intencji bycia listonoszem między jedną a drugą osobą, tylko będzie oczekiwało także partycypacji w kosztach. I wtedy w sytuacji, kiedy my mamy te nasze rzeczy do zrobienia musimy zdecydować. Może się tak okazać, że na niektóre nasze zaplanowane inwestycje nie dostaniemy środków zewnętrznych i być może będziemy musieli zrezygnować bądź je realizować w innej formule finansowania. Natomiast jeżeli tutaj będą te akceptacje, to będą też potężne wydatki. Tam jest chyba z półtora kilometra tak mi się wydaje i chodnik nie tylko sam, ale i z odwodnieniem z ukształtowaniem terenu z oświetleniem, czyli to są potężne inwestycje. Musimy mieć tą świadomość, że może się okazać, mimo dobrych chęci, że Pani Maria powie stop Panie Boczkowski, nie wychodzimy na to. Albo rezygnujemy z wielu rzeczy i to robimy i wtedy do Państwa decyzji będzie należało. Natomiast kwestia, o której Pan powiedział, że spory itd. oczywiście toczyliśmy spór, ale to nie jest chodnik dla Pani Romanowskiej, czy Pana Romanowskiego, a dla mieszkańców Wójtówki głównie. Przecież nie można swoich tutaj jak gdyby emocji związanych ze sporami naszymi dotyczącymi spraw sądowych przenosić na mieszkańców. Ktoś kto rzuca takie pogłoski, to albo specjalnie to robi, żeby powiedzieć i tak Boczkowski tego nie robi. Proszę Państwa, nie oszukujmy się dla mnie wizerunkowo gdybym zrobił ten chodnik do Wójtówki, to jest bardzo dobre rozwiązanie, przecież nikt inny o tym nie marzy wielokrotnie tak było. Przecież każdy z was miał kiedykolwiek zdarzenie jadąc tamtędy, że musiał ostro hamować bądź gdzieś uciekać, bo niestety wraca bardzo mocno zmęczony pracownik do domu i niekoniecznie myśli o swoim bezpieczeństwie i taka jest prawda. Niejednokrotnie powiem wam, że niejednokrotnie życie mu uratowało to, że miał wywinięte gumaki na zewnątrz i miał białe te odblaski, bo reszta, to jest czarna, brudna, szara, nie widać go, jeszcze w momencie mijania

i te odbłaski na tych gumo filcach, w gumiaku takie wywinęte dają tak naprawdę szansę kierowcy, żeby go w ogóle zobaczył.”

Przewodniczący Rady: „Jak dobrze rozumiemy intencje Pana Radnego chodzi po prostu o to, że ludzie słyszą taką rzecz, wiedzą że Pan Romanowski złożył taką deklarację, nie bardzo znają się na tym i my się często nie znamy na zawiłościach prawda księgowości, księgowania pieniędzy, dlatego oczekują jakiś informacji, ale jakby przyjęliśmy do wiadomości. Ja tylko cofnę się do wypowiedzi Pana Burmistrza w tym punkcie działalność między sesjami. Kiedy Pan Burmistrz zauważył, że należy przemyśleć kwestie zbywania majątku gminnego i zmiany uchwały. Pan Burmistrz ma wszelką inicjatywę uchwałodawczą, to bardzo prosimy o przygotowanie takiej uchwały.”

Burmistrz Jezioran: „Czuje się zobowiązany Panie Przewodniczący.”

Przewodniczący Rady: „Bardzo mi miło, że mam choć niewielki wpływ na naszą gminę.”

Ad. 4. Wolne wnioski i zapytania.

Pan Józef Adamiec – Sołtys Sołectwa Radostowo: „Chciałbym zapytać się Pana Burmistrza o budynek koło szkoły ten wałący się, ten dach. Pan Burmistrz już wie o co chodzi. Dzierżawcą jest Pan też z Radostowa, połączenie tych dachów.”

Burmistrz Jezioran: „Ja wiem o kogo chodzi, natomiast szczegóły dotyczące umowy i tak dalej są w Spółce.”

Pan Marcin Frączek – Zastępca Burmistrza: „Czekamy na opinię prawną. Spółka wystąpiła do swojego Radcy Prawnego i będziemy rozwiązywać problem.”

Przewodniczący Rady: „Czyli Pan Sołtys dostanie odpowiedź we właściwym czasie.”

Pan Wojciech Sierocki – Sołtys Sołectwa Pierwagi: „Ja może pytanie do Pana Burmistrza Zastępcy chodzi o rozmowę o stawie dalej mieszkańcy się pytają co z tym, jedna osoba nawet powiedziała, że pójdzie wyżej z tym do telewizji.”

Zastępca Burmistrza: „Pracownik zareagował już i za chwilę dostaniecie odpowiedź.”

Ad. 5. Podjęcie uchwał w sprawie:

- 1) przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi i zapobiegania bezdomności zwierząt oraz ich wylapywania na terenie Gminy Jeziorany na rok 2017”,

Przewodniczący Rady: „Państwo doskonale wszyscy wiecie, że jest to rok rocznie powtarzana uchwała, a ja powiem tylko jedno, że jak długo się nie zmieni stosunek ludzi do zwierząt, tak długo te nasze uchwały będą po prostu takie kwiatuszki przy kożuchu nieszczęścia, które tych naszych braci mniejszych spotykają, ale musimy to podjąć.”

Nikt nie zabrał głosu.

Następnie **Radna Anna Wardyńska** odczytała projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie - 11 głosów "za" (11 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXVI/182/17
w sprawie przyjęcia „Programu opieki nad zwierzętami bezdomnymi i zapobiegania
bezdomności zwierząt oraz ich wylapywania na terenie Gminy Jeziorany na rok 2017”
która stanowi załącznik nr 1 do protokołu**

- 2) *zmieniającą uchwałę w sprawie określenia zasad udzielania dotacji na sfinansowanie prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków,*

Burmistrz Jezioran: „Kwestia wyjaśnienia rozbieżności, która wdarła się na ostatniej Komisji, że w trzech punktach jest Wójt, a w pozostałych jest Burmistrz. Opublikowana uchwała w roku 2006, która jest na BIP-ie przewiduje Burmistrza i w formie elektronicznej wysłana została ta wersja. Natomiast w aktach Rady jest podpisana przez Przewodniczącego Rady ówczesnego wersja z Wójtem. Także zostawiam to bez komentarza. Nikt z naszej strony nie ingerował w treści tych dokumentów, tylko nie wiem czemu w roku 2006 ta treść została odczytana i podpisana, że Radni nie zauważyli tej zmiany tym bardziej, że te zasady nie były załącznikiem do uchwały tylko były treścią uchwały, czyli cała uchwała była na pewno czytana.”

Przewodniczący Rady zapytał, czy są jeszcze pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie odczytał projekt uchwały. Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie - 11 głosów "za" (11 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXVI/183/17
zmieniającą uchwałę w sprawie określenia zasad udzielania dotacji na sfinansowanie
prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych przy zabytku
wpisanym do rejestru zabytków, która stanowi załącznik nr 2 do protokołu**

- 3) *uchwalenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta i gminy Jeziorany,*

Burmistrz Jezioran: „Dwa zdania dla pozostałych osób, które nie uczestniczyły w pracach Komisji. Zmianami studium objęty jest tylko obszar w kierunku miejscowości Miejska Wieś po lewej stronie należący do Powiatu Olsztyńskiego, w tym miejscu w tej chwili jest wierzba energetyczna. Zmiana studium przewiduje przeznaczenie tych terenów pod budownictwo mieszkaniowe. Wynika to z ustaleń poprzednich władz Gminy i władz Powiatu. W zamian za inwestycje, które Powiat wykonał na terenie Gminy Jeziorany. Jest to konsekwencja wcześniej podjętych zobowiązań. Trwało, to bardzo długo z uwagi na rozbieżności dotyczące

trasy przebiegu obszaru chronionego krajobrazu Doliny Symsarny właśnie przez tą nieruchomością. Kwestia ta została rozstrzygnięta uchwałą Sejmiku Województwa, poprawiono te błędy, które były w tym Zarządzeniu Wojewody. W tej chwili my dzisiaj uchwalamy tę zmianę w studium. Następnym krokiem będzie uchwalanie Miejscowego Planu.”

Przewodniczący Rady zapytał, czy są jeszcze pytania do projektu uchwały?

Pytań nie było.

Następnie **Radna Anna Wardzyńska** odczytała projekt uchwały. Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego - 10 głosów "za" 1 głos „wstrzymujący się” (11 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXVI/184/17
w sprawie uchwalenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania
przestrzennego miasta i gminy Jeziorany, która stanowi załącznik nr 3 do protokołu**

4) *projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego ustroju
szkolnego, wprowadzonego ustawą – Prawo oświatowe,*

Przewodniczący Rady: „Proszę Państwa, projekt tej uchwały naszej Rady był również dyskutowany w trakcie Komisji. W trakcie Komisji też pojawiły się poprawki, które zasugerowano do wprowadzenia do tego projektu uchwały. Po czym odczytał poprawki do projektu uchwały:

"1. W §2 po słowach "Ustala się plan sieci"

dodaje się słowa

"prowadzonych przez Gminę Jeziorany"

2. W tytule załącznika nr 1 do uchwały po słowach

"Plan sieci publicznych szkół podstawowych"

dodaje się słowa

"prowadzonych przez Gminę Jeziorany"

3. W tytule załącznika nr 2 do uchwały po słowach

"Plan sieci"

dodaje się słowa

"prowadzonych przez Gminę Jeziorany"

Proszę Państwa, takie są propozycje poprawek, jak widzicie Państwo bardziej kosmetyczne. Mam propozycję, żeby głosować nad wszystkimi poprawkami równocześnie. Czy ktoś z Państwa zgłasza jakieś inne propozycje? Jeśli nie to proponuje przegłosowanie tych poprawek.”

Po czym Rada przystąpiła do głosowania nad poprawkami w wyniku którego jednogłośnie - 11 głosów "za" (11 radnych obecnych) przyjęła poprawki do uchwały.

Następnie **Radna Anna Wardzyńska** odczytała projekt uchwały. Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego - 10 głosów "za" 1 głos „wstrzymujący się” (11 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXVI/185/17
w sprawie projektu dostosowania sieci szkół podstawowych i gimnazjów do nowego
ustroju szkolnego, wprowadzonego ustawą – Prawo oświatowe,
która stanowi załącznik nr 4 do protokołu**

- 5) *trybu udzielania i rozliczania dotacji dla szkół i placówek oświatowych niepublicznych oraz publicznych prowadzonych przez inne niż jednostka samorządu terytorialnego organy na terenie gminy Jeziorany oraz trybu i zakresu przeprowadzenia kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystywania udzielonej dotacji,*

Przewodniczący Rady: „Pewnie wszyscy Państwo pamiętacie uchwałę o takiej treści, o takim tytule podejmowaliśmy. Została ona zakwestionowana przez Regionalną Izbę Obrachunkową. W związku z tym wprowadzone zostały poprawki do tej uchwały, które uwzględniają zastrzeżenia zgłoszone przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Tutaj też w trakcie Komisji zostały wprowadzone poprawki, których wprowadzenie do projektu musimy przegłosować.”

Następnie odczytał zgłoszone podczas posiedzenia poprawki:

"§ 6. 1. Dotacja udzielana jest na każdego ucznia szkoły/ placówki oświatowej wykazanego w informacji miesięcznej, składanej przez podmioty dotowane w terminie do **5 dnia** każdego miesiąca.

§ 7. Dotacje, o których mowa powyżej, są przekazywane na rachunek bankowy szkoły, przedszkola, innej formy wychowania przedszkolnego lub zespołu szkół w 12 częściach w terminie do **15 dnia** każdego miesiąca."

Po czym Rada przystąpiła do głosowania nad poprawkami w wyniku którego jednogłośnie - 11 głosów "za" (11 radnych obecnych) przyjęła poprawki do uchwały.

Następnie **Radna Anna Wardzyńska** odczytała projekt uchwały. Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego - 10 głosów "za" 1 głos „wstrzymujący się” (11 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXVI/186/17
w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji dla szkół i placówek oświatowych
niepublicznych oraz publicznych prowadzonych przez inne niż jednostka samorządu
terytorialnego organy na terenie gminy Jeziorany oraz trybu i zakresu przeprowadzenia
kontroli prawidłowości pobrania i wykorzystywania udzielonej dotacji, która stanowi
załącznik nr 5 do protokołu**

6) *przyjęcia planów pracy komisji stałych Rady Miejskiej w Jezioranach na 2017 rok,*

Przewodniczący Rady zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie uchwały?

Nikt więcej nie zabrał głosu w związku z czym Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały.

Następnie Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego jednogłośnie - 11 głosów "za" (11 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXVI/187/17
w sprawie przyjęcia planów pracy komisji stałych Rady Miejskiej w Jezioranach
na 2017 rok, która stanowi załącznik nr 6 do protokołu**

7) *zmian w budżecie gminy na 2017 rok,*

Pani Maria Compa – Skarbnik Gminy: „Bardzo proszę o przyjęcie słów, które wypisałam. Dlatego, że w deficycie budżetu powinno się wskazać z czego planuje się pokryć ten deficyt. Jest to wymagane zwłaszcza wtedy, kiedy gmina chciałaby zaciągnąć w tym okresie kredyt. Musi właśnie mieć zapisane wyraźnie tak, jak wynika to z załącznika przedłożonego, że planuje się pokryć przychodami zaciąganych pożyczek i kredytów, a w przypadku funduszu sołectkiego w paragrafie 4 zapisaliśmy w ramach tych samych przedsięwzięć. Już tylko takie są zmiany w funduszu sołectkim.”

Następnie **Radna Anna Wardzyńska** odczytała projekt uchwały. Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego - 10 głosów "za" 1 głos „wstrzymujący się” (11 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXVI/188/17
w sprawie zmian w budżecie gminy na 2017 rok
która stanowi załącznik nr 7 do protokołu.**

9) *zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata 2017-2029.*

Przewodniczący Rady zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie uchwały?

Nikt nie zabrał głosu w związku z czym Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały.

Po czym Rada przystąpiła do głosowania w wyniku którego - 10 głosów "za" 1 głos „wstrzymujący się” (11 radnych obecnych)

**podjęła uchwałę nr XXVI/189/17
w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Jeziorany na lata
2017-2029, która stanowi załącznik nr 8 do protokołu.**

Ad. 9. Przyjęcie protokołu XXV sesji.

Uwag do protokołu nie wniesiono, w związku z tym radni przystąpili do głosowania.

Rada jednogłośnie (11 obecnych radnych) przyjęła protokół XXV sesji Rady Miejskiej w Jezioranach.

Ad. 10. Odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych.

Burmistrz Jezioran: „Gmina Jeziorany na przestrzeni roku 2016 uczestniczyła nie tylko poprzez Radnych, Panią Przewodniczącą w turniejach sportowych organizowanych przez Ludowe Zespoły Sportowe, a także i kluby nasze rywalizowały w ramach turniejów organizowanych przez LZS i sumarycznie nasze zespoły i przedstawiciele samorządu, którzy brali udział w tych zawodach na siedemdziesiąt osiem gmin zajęła ósme miejsce w roku 2016. Było, że byliśmy i drudzy, ale tylko na tych samorządowych. Dostaliśmy taką statuetkę, taki wyjazd będzie 25 marca, czyli za tydzień będziemy mieć następne zawody edycja 2017 roku w Nidzicy. Mamy nadzieję, że w tym roku uda nam się zająć lepsze miejsce niż w zeszłym roku. Będziemy trenować, podejrzewam, że w przyszłym tygodniu jakoś spotkamy się, żeby potrenować, żeby lepiej nam to wypadło. W tym roku może nam się uda zebrać taką mocną grupę do przeciągania liny, bo tam się mnoży to podwójnie, podwójnie punkty są i wtedy my po prostu przegrywaliśmy. Też były podwójnie liczone punkty w rywalizacji rodzin i seniorów. Ja postaram się poprawić swój wynik. Powiedziałem, że się postaram nie obiecywać, że poprawię, ale postaram się poprawić. Pani Ania może też coś na ten temat powiedzieć, bo była w zeszłym roku i widać, że rywalizacja jest zaciekle. A niektórzy Wójtowie i Burmistrzowie, to sobie za punkt honoru stawiają, że muszą wygrać, zdeptaliby, przepchaliby, aby tylko osiągnąć pierwsze miejsce. Tak wygląda statuetka, dostaliśmy też szalik. Nie wiem, czy on jest przechodni, czy zostawię go dla siebie barwy Benfica Lizbona, bardzo fajny.”

Zastępca Burmistrza: „Zajęliśmy ósme miejsce po takich dużych gminach jak Nidzica, Ostróda, Lubawa, Iława, Biskupiec.”

Anna Wardzyńska – Wiceprzewodnicząca Rady: „Pana Burmistrza jest troszeczkę łatwiejsza konkurencja, bo ma zazwyczaj samych mężczyzn, a tak jak ja występuję w swojej konkurencji większość Przewodniczących Rady są mężczyźni. Ja i tak byłam pierwsza po trzech Panach, którzy po prostu byli w mojej grupie. Także z kobiet byłam najlepsza, co prawda poza podium. W mojej konkurencji powinno być rozdzielone na kobiety i mężczyzn i wtedy może byłoby mi łatwiej osiągnąć lepszy wynik.”

Przewodniczący Rady: „A ja chciałem podkreślić swój wielki udział w tych sukcesach, bo nie startując nie pogarszam wyników.”

W związku z wyczerpaniem porządku obrad **Przewodniczący Rady** stwierdził, że XXVI sesja Rady Miejskiej w Jezioranach została zakończona.

Protokolowała

Anna Gleszczyńska

Przewodniczący Rady Miejskiej

Bogusław Wierzbicki